MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: XI.

Dnia 7. Lutego.

Dawno z Warſzawy nie odebrałem Monitora. Widze że Autor młodym Damom daie zdrowe y ſzczere rady. Podaię tedy iak mi poſłano.

Nie mogę ſię wydziwić nad ſpoſobem myślenia Dam teraźnieyſzych

ſzych, ktore czynią offiarę z własney ſzczegulności, aby nieſpokoynemu dogodzić humorowi; przeſtrzegałem nie raz, iako Monitor, á przekładałem ſpokoyne bez wykwintow życie; tłumaczyłem gatunki blaſkow, ktoremi męſzczyźni ludzić potrafią; dawałem do zrozumienia, że talenta oſob, y cnota mogą zgaſić gwiazd błyſkawice, y bydź nad harde Tytuły, ktore utworzyła ambicya; słowem czyniłem to cokolwiek urząd moy kazał, y Dam wyciągała ſzczęśliwość.

A że reflexye moie dotąd nie miały ſkutku, poſtanowiłem ieſzcze raz, á może oſtatni, przełożyć moie myśli, ktore ieśli maią za cel ſzczęśliwość, ſame Damy niech oſądzą; wſzak nie moie w tym dobro, ale ich pomyślność, dla mnie tylko ta wyniknie korzyść, że patrzyć będę na dobro doſkonałe.

Kaž-

Każdy z natury pragnie Towarzystwa, á w Towarzystwie Przyiaciol. Przyiaciol miec nie można bez poznania ich skłonności serca, bo nie można dość bydź szczęśliwym tylko przez serce, ani nieszczęśliwym tylko przez serce.

Towarzystwo męszczyzn z Damami udoskonaliły związki małżeńskie, bo połączenia serc naymocnieysze są w tym stanie: szczęście ieśli iest dobry wybor, nieszczęścia ieśli do wyboru przeszkodziły passye. Osnowa ta iest mocna z wzaiemności, ale wnet staię się delikatną y słabą, ieśli cień nawet okaże się odmiany, bo przyiazń iak prętko słabieie, upada.

Niech kto ma honory y dostatki: bez wzaiemney iednak serc słodyczy, staią się te zyski niczym, bo związki małżeńskie samo tylko ukonten-

towanie w pożyciu wſpiera. Nic tam nie rządzi iak ſerce, nic ſłodzi iak przyiaźń, nic nie zmacnia iak wzaiemność. Bogacz kontent z ſzkatuły, Urzędnik z błaſkow z poſzanowania, ale mąż wierny z dobrey żony.

Tamci pozorem przemiiaiącym, omamieni, ten oſtatni cieſzy ſię ſłodkim kochaniem, do ktorego ma czucie z natury, y co nad wſzyſtkie przekłada dobro: bo ſzacownieysze ieſt co ſama natura dała, niżeli pompa odęta iak pęcherz, z ktorego za lada ukłuciem ſpilki wyidzie wiatr y nie masz nic.

Zgoda ludzi w Towarzyſtwie nadały cenę Medalom, ale ciż ludzie nie mogą wymyślić ſzacunku dwom ſercom ściśle ziednoczonym, bo ten nie

pocho-

pochodzi z kapryſſu, ale z natury. Polityka napełniła wory przepychem urzędowym, ale z nich nie ſkłada ſię dobro proporcyonalne ſłodyczy naturalney. Polityk rządzi, wodz woiuie, á ſerce doſkonale zwycięża. Owoz to co daie Prawo prawdziwe y doſkonale poſiadać dobro.

Wybor ludzi do przyiaźni y ſłodkiego związku dependuie od rozumu y roſtropności; roſtropność y rozum, ci tylko ſą Przewodnikami, ktore potrafią, dobro prawdziwe odłączyć od fałszywego; oni ſą Sędziami Prewencyi, oni ludzi ie noczą, oni uczą oſtrożności na przeciw złym, oni uprzątaią paſſye, ktore tylko pozorami omamiaią. Radź ſię rozumu y roztropności, á oni ci powiedzą: nie idź za łakomca, bo ten więcey będzie dbał o ſzkatułę, iak o twoie ſerce, nie idź za

Pty-

Ptymetra y modnisia, bo u niego zepsute serce szukaniem nowości, á nie oszczędzaiąc gustu swego w wolnym stanie przedsięwzięte za trzy dni potarga związki.

Damo śrzedniego stanu, nie idź za wyższego, bo ten albo się chce łączyć nadzieią posagu, więc posag á nie ty będzie iego celem serca, albo z upodobania, więc zawsze będziesz pod panowaniem iego, á słodka w związkach przyiaźń nie zna żadnego panowania, nie idź za ponurego, bo będziesz miała przykre pożycie.

Brutal niech nie bedzie twoim, bo ten nie ma oświecenia. Ale postępuy drogą ktorą my ci ukazuiemy: łącz się w rowności, bo ta tylko iest naturalna przyiaźn; człek oświecony, cnotliwy, y staranny niech będzie twoim, bo

z nim

z nim będzieſz zawſze bez odmiany przypadkow: łącz ſię z nim przez wzaiemne ſentymenta, ktore on zapewne dotrzyma, nie będzie niewiernym, bo ciebie tylko kocha, nie będzie ſzukał obcey ſłodyczy, bo nie czytał Autorow ſwywolnych w materyi zwodzących intryg, ma dobre obyczaie w wolnym ſtanie, ſpodzieway ſię dobrego męża, ma Religią, zwiąże wolność do złego ſkłonnieyszą, będzie zapewne dobrym mężem, dobrym oycem, y porządnym goſpodarzem.

A gdy tak rozum y roſtropność radzą, ia nie będę winien nieſzczęściu, ieśli ich rada nie będzie od ciebie wyſłuchana.

Za pozwoleniem

Starſzych

w Drukarni Mitzlerowſkiey.